

Najmłodszy i najbiedniejszy

1 czerwca 2013

Co trzecie polskie dziecko żyje w biedzie, co szóste w nędzy. Nasza polityka społeczna to klęska – wskazują eksperci.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, przytaczając wyniki najnowszego raportu GUS dotyczącego 2011 r., świadczenia rodzinne przysługujące dzieciom żyjącym w biedzie otrzymuje aż 2,5 mln osób wieku do 17 lat. Co więcej, z pomocy społecznej – adresowanej do osób żyjących w jeszcze gorszych warunkach – korzystało 16 proc. najmłodszych. Oznacza to, iż co szóste dziecko ma problemy z zaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych. Jak wynika z danych resortu pracy, w ubiegłym roku nie było lepiej – zasiłki rodzinne (wypłacane do 24. roku życia) pobierało 2,5 mln osób. Ze świadczeń korzystają rodziny, w których dochód netto na osobę nie przekracza 504 zł (ewentualnie 583 zł, gdy wychowuje się w niej dziecko niepełnosprawne). Jest to poziom w okolicach tzw. minimum egzystencji, czyli kwoty, poniżej której ma się problem z biologicznym przeżyciem.

Najbardziej szokujący jest jednak fakt, iż – według GUS – niemal połowa korzystających ze świadczeń, tj. 1,2 mln dzieci, żyje w rodzinach, gdzie dochód jest niższy niż połowa zarobków uprawniających do świadczeń (nie przekraczają one zatem 252 zł lub 292 zł na osobę).

Mimo iż jako szczególnie narażonych na biedę przedstawia się zazwyczaj emerytów, w praktyce dotyczy ona najczęściej najmłodszych – wskazuje Maciej Bukowski, prezes Instytutu Badań Strukturalnych. Mimo to na świadczenia rodzinne wydajemy najmniej na świecie – dodaje. Także prof. Katarzyna Duczkowska-Małysz z SGH podkreśla, że najbardziej narażone na biedę są rodziny z dziećmi – zwłaszcza żyjące w małych miasteczkach. Zdaniem Stanisława Kluzy, demografa i ekonomisty, rząd powinien jak najszybciej obniżyć

opodatkowanie rodzin. „Nie może być tak, że państwo traktuje najmłodszych jak luksusową konsumpcję” – podsumowuje.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)